

Mikołajki będą inne niż zwykle, co nie znaczy, że mniej radosne! >> 2
Sprawdź, co przygotowały zielonogórskie placówki na niedzielę, 6 grudnia.

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 46 (385) 4 grudnia 2020

www.LZG24.pl



- Na święta dla naszych klientów szykujemy sprawdzone smakołyki, od pierogów z kapustą i grzybami, po karpia - zapowiada Axel Zientarski z restauracji Retro. Potrawy tradycyjnie polskie, wyszukane albo pyszne wypieki - na łamach „Łącznika”, 11 grudnia, będzie można wybierać spośród świątecznego menu miejskich restauracji. Zamieszczenie takiego ogłoszenia jest darmowe. Zjedz pysznie i pomóż zielonogórskiej gastronomii! >> 3

7 GRUDNIA RUSZA SZPITAL TYMCZASOWY

Już za trzy dni, a więc zgodnie z planem, szpital tymczasowy w Zielonej Górze przyjmie pierwszych pacjentów z COVID-19. Z oddziału intensywnej terapii trafią na... oddział intensywnej terapii.

Od podpisania umowy pomiędzy Szpitalem Uniwersyteckim a wojewodą lubuskim na utworzenie szpitala tymczasowego w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze minął raptem miesiąc (3 listopada), a już w najbliższy poniedziałek - 7 grudnia - nowa lecznica przyjmie pierwszych lubuskich pacjentów z COVID-19. Pańskie oko konia tuczy - mówi stare przysłowie, które tu się sprawdziło. Powstającą lecznicę przez ostatnie tygodnie regularnie wizytowali marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Anna Polak i wojewoda lubuski Władysław Dajczak. Chwalili Mostostal za błyskawiczną pracę, dzięki której samorządowi, które wsparły inwestycję, mieli oko na dostawy aparatury medycznej i zapewniali Lubuszan: szpital tymczasowy w CZMiD będzie gotowy na czas. I będzie.

- Właściwie wszystko już jest przygotowane. Dokonano odbiorów, wymaganych do uzyskania zgody na użytkowanie budynku, zgody wydały już Inspekcja Budowlana, Inspekcja Sanitarna i Straż Pożarna - mówił w miniony wtorek wojewoda. - Szpital już może przyjmować pacjentów - potwierdziła w środę marszałek.



Wizualizacja APS Biuro Projektów Budowlanych
Przy nowym szpitalu powstanie wielopoziomowy parking. Jak będzie wyglądał? Zdecydują zielonogórzanie. Głosować można w internecie od dziś (piątek, 4 grudnia).

Więcej na >> 4-5

- Do szpitala tymczasowego wciąż trafia nowe wyposażenie, nie tylko to gwarantowane przez wojewodę - mówi Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka Szpitala Uniwersyteckiego. - Nasi informatycy montują właśnie sprzęt IT: komputery, drukarki, skanery... o wartości ponad 100 tys. zł., który otrzymaliśmy od firmy eobuwie.pl. Urząd Marszałkowski w pełni zabezpieczył szpital w wysokiej klasy respiratory. Czekamy jeszcze na kardiomonitoring i dozowniki tlenu dla oddziału intensywnej terapii. Mamy je otrzymać do piątku.

7 grudnia zostaną uruchomione wszystkie kondygnacje nowej lecznicy, poza ostatnią. Ruszą: izba przyjęć i pokój wymazowy oraz oddziały obserwacyjno-zakaźny i intensywnej terapii z pododdziałem intensywnej tlenoterapii. Do szpitala tymczasowego w pierwszej kolejności - już w poniedziałek, po oficjalnym otwarciu - zostaną przeniesieni pacjenci z COVID-19 leżący pod respiratorami w głównym gmachu zielonogórskiego szpitala. W środę było ich ośmiu. W skomplikowaną operację, którą poprowadzi symulacja, zaangażowany

będzie szpitalny zespół transportu medycznego. Z pacjentami do nowej lecznicy przeniesie się również kadra covidowego OIOM-u. W czwartek podpisywano też umowy o pracę z nowymi pracownikami. Zatrudniono m.in. 10 dodatkowych lekarzy, w tym 4 anesteziologów i jednego w trakcie specjalizacji.

- Szpital ruszy z kadrą, która zapewni obsługę dyżurów w tych w najbliższych dniach - mówi rzeczniczka. A co dalej?

Uruchomienie szpitala tymczasowego ma być dla Lubuszan zabezpieczeniem na wy-

padek eskalowania pandemii. Tymczasem, gdy ostatniego dnia listopada dobową liczbę nowych zakażeń koronawirusem spadła w Polsce do 5,7 tys., premier po raz drugi „wygrał z epidemią”. A dzień później, gdy liczba zarażonych Lubuszan po raz pierwszy od 19 października jednorazowo spadła poniżej 200, wojewoda lubuski podsumował: - W tej chwili w województwie lubuskim osiągnęliśmy stabilizację związaną z rozprzestrzenianiem się koronawirusa.

Oby... ale szpital i tak raczej nie będzie stał pusty. Lubuski Urząd Wojewódzki ma plan.

- W ciągu najbliższego miesiąca planujemy zwolnić priorytetowe oddziały szpitalne (zamienione na covidowe - dop. el): kilka oddziałów chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, onkologicznej i okulistycznej, intensywnej opieki medycznej - zapowiada Bożena Chudak, dyrektor Wydziału Zdrowia LUW. - W ten sposób zostałyby zaspokojone potrzeby pacjentów wymagających hospitalizacji, którzy teraz mają nieco obniżoną dostępność do świadczeń.

To bardzo ważne. Ale czy oznacza, że obecni albo potencjalni pacjenci tych stopniowo przywracanych oddziałów trafią do szpitala alternatywnego w Zielonej Górze? I łóżek covidowych „na wszelki wypadek” w Lubuskim wcale nie przybędzie?

2 grudnia znów złe wieści. Krzywa zachorowań pnie się w górę. Na liczniku stuknął nam milion zakażeń od początku pandemii, choć rzecznik resortu zdrowia radzi przemnożyć go przez cztery. Te pół miliona odnotowanych zakażeń przybyło nam w... 25 dni. W czwartek w Polsce SARS-CoV-2 zaraziło się prawie 15 tys. osób, zmarło 620. SARS-CoV-2 nadal szuka ofiar.

(el)

TELETURNIEJ

W Nowy Rok lubuskie derby w „Familiadzie”

Pod baczny spojrzeniem Karola Strasburgera losy spotkania mogą się ułożyć zupełnie inaczej niż rozgrywka na żużlowym torze Zielona Góra zmierzy się z Gorzowem w specjalnym wydaniu telewizyjnej „Familiady”.

50:40 dla RM Solar Falubaz Zielona Góra i 52:38 dla ekipy Moje Bermudy Stal Gorzów - to tegoroczne wyniki derbów Ziemi Lubuskiej. Fani czarnego sportu będą mieli niedługo okazję zobaczyć, jak sportowi rywale radzą sobie poza torem. Okazją do tego będzie „Familiada” - jeden z najstarszych i najpopularniejszych polskich teleturniejów. Do nagrania świątecznego odcinka specjalnego zaprosił żużlowców gospodarz programu - Karol Strasburger.



Zielonogórska ekipa: Patryk Dudek, Piotr Żyto i Piotr Protasiewicz z gospodarzem teleturnieju Karolem Strasburgerem
Fot. Materiały RM Solar Falubaz Zielona Góra

Emisja programu z udziałem reprezentantów lubuskich drużyn zaplanowana jest w Nowy Rok. - Nie wiem, czy nasz odcinek przejdzie do historii tak jak ten z pytaniem o więcej niż jedno zwierzę, na które pada odpowiedź: lama, owca. Ale na pewno telewizorów czeka dawka niezłej zabawy i śmiechu, a co najważniejsze połączyliśmy siły, by zebrać pieniądze na szczytny cel - mówi kapitan zielonogórskiej drużyny Piotr Protasiewicz.

Nagranie noworocznego odcinka odbyło się w miniony wtorek w Warszawie. Po jednej stronie stanął trener Piotr Żyto, kapitan Piotr Protasiewicz i Patryk Dudek, po drugiej - Bartosz Zmarzlik, junior Wojciech Jasiński i prezes gorzowskiego klubu Marek Grzyb. Kto wygrał rywalizację przed kamerami? Tego nie wiemy... Efekty telewizyjnych derbów Ziemi Lubuskiej zobaczymy 1 stycznia 2021 roku o godzinie 14.00 w TVP2.

(md)

Mikołajki inne niż zwykle...

...co nie znaczy, że mniej radosne! Może nie uściskamy osobiście brodatego jegomościa w czerwonej czapce, ale nic nie stoi na przeszkodzie, by spotkać się z nim i innymi dziećmi w sieci. Zabawy będzie bez liku!

Zielonogórskie placówki przygotowały na niedzielę, 6 grudnia, atrakcje dla najmłodszych (i nie tylko). Z powodu pandemii koronawirusa, większość z nich odbywa się w internecie.

MIKOŁAJ NA PRZYSTANKU

Mikołaj podróżował zwykle specjalnym autobusem MZK. W tym roku dzieci będą mogły spotkać się z nim na wyznaczonych przystankach. Mikołajkowy autobus pełen niespodzianek zajedzie w niedzielę, 6 grudnia w następujące miejsca:

- w godz. 11.20-11.50 - pętla na os. Czarkowo,
- w godz. 12.00-12.30 - zatoka przy Filharmonii Zielonogórskiej,
- w godz. 13.00-13.30 - Centrum Przesiadkowe - Dworzec Główny (w pobliżu peronu A3),
- w godz. 14.00-14.30 - os. Pomorskie/Szosa Kisielińska (przystanek nr 161).

Miejski Zakład Komunikacji i lokalni sponsorzy zapraszają wszystkie dzieci do wspólnej zabawy, przypominając o obowiąz-



„Akademię Pana Kleksa” Jana Brzechwy, w adaptacji i reżyserii Jerzego Jana Połńskiego, Lubuski Teatr przedstawi online w mikołajkowe południe

Fot. Materiały Lubuskiego Teatru

ku zakrywania nosa i ust oraz zachowaniu bezpiecznego odstępu.

W ŚWIECIE PANA KLEKSA

W niedzielę, 6 grudnia, o godz. 12.00 Lubuski Teatr zaprasza na rodzinne oglądanie online „Akademii

Pana Kleksa”. Kody dostępu na spektakl są do kupienia przez platformę abilet.pl w cenie 20 zł. Czas trwania spektaklu to 90 minut, przeznaczony jest dla dzieci od 7 lat.

„Cześć. Jestem Adaś. Adaś Niezgódka. Mam

dziesięć lat. I generalnie nic mi się nie udaje...” - tak zaczyna się nasza Akademia Pana Kleksa. To muzyczna, kolorowa i zarazem teatralna podróż do świata, gdzie dziecko to nie tylko dziecko, ale także partner do rozmowy - ze swo-

im światem, kompleksami, strachami, ale też ogromnymi zaletami - czytamy na stronie LT. - Akademia Pana Ambrożego Kleksa to miejsce, gdzie tolerancja + dziecko = człowiek. To tak proste równanie, że aż za często o tym zapominamy. Czy nasz Adaś uwierzy w siebie i w swoje siły? Czy jego słabości staną się jego atutami? Czy Ambrożego Kleks uratuje świat fantazji przed niszczycielską siłą zła? I gdzie jest magiczny guzik Mateusza? Na te wszystkie pytania znajdziecie odpowiedź w naszym spektaklu... a raczej w Akademii Ambrożego Kleksa... Bo ona może być za każdym rogiem.

sami, czym martwi się Mikołaj i jak Kapitan Kepler może mu pomóc - zachęcając do zabawy organizatorzy.

Kolejną atrakcją będą warsztaty. - Nasz zaprzyjaźniony Szalony Naukowiec przed Świętami Bożego Narodzenia porzuci skomplikowane tematy i zajmuje się swoim hobby, czyli pracami plastycznymi. Spróbujcie razem z nim zrobić śnieżną kulę oraz kalendarz adwentowy - dodają pracownicy planetarium.

Nie zabraknie także zimowych eksperymentów. Będzie okazja, by stworzyć sztuczny śnieg i zrobić skaczące kule śnieżne.

ZRÓB ŚNIEŻNĄ KULĘ

Planetarium Wenus zaprasza w niedzielę, 6 grudnia, na e-mikołajki. Wydarzenie w formie transmisji online rozpocznie się o 12.00 na fanpage'u Planetarium.

- Spotkamy się z Kapitanem Keplerem, który otrzymał list od samego Mikołaja! Przekonajcie się

CZARODZIEJSKIE ZAGADKI

Biblioteka im. C. Norwida zaprasza w niedzielę, 6 grudnia, o godz. 12.00 na „Mikołajkowe zagadki online” - quiz złożony z fragmentów książki Aliny i Jerzego Afanasjewów „Czarodziejski młyn”. Transmisja na FB Lubuskiego Laboratorium Książki GreenBook. (dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ZIELONEJ GÓRZE

Piękny, wysoki i pachnący

On - bo to świerk. Już jest na deptaku! Zjawił się w czwartek, wraz ze śniegowymi chmurami. Poszukiwania 12-metrowego drzewa były długie i intensywne. Ale udało się wybrać choinkę - wyjątkową i najpiękniejszą!

Po raz czwarty leśnicy przekazali miastu „Żywą choinkę z lasu”, która w okresie świątecznym będzie zdobić centrum Zielonej Góry.

- W tym roku na deptaku pojawił się świerk. Zaczynaliśmy od niego, potem dwa lata z rzędu była jodła. Drzewo ma około 20 lat i pochodzi z plantacji w nadleśnictwie Sulechów. Poszukiwania były intensywne, przybierały różne formy, wypatrywaliśmy tego jedynego drzewa nawet z powietrza i udało się! Wybraliśmy najpiękniejszą choinkę, jej dostarczeniem zajął się tradycyjnie Ośrodek Transportu Leśnego w Świebodzinie - mówi Ewelina Fabiańczyk, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze.

Świerk zostanie ozdobiony i w piątek, 4 grudnia - rozświetlony. O godz. 16.00 uroczyste „odpali” światełka prezydent Janusz Kubicki, w tym roku, z powodu pandemii, bez udziału mieszkańców. W tradycyjnym, przedświątecznym wydarzeniu będzie można wziąć udział za pośrednictwem mediów społecznościowych. (dg)



Świerk przyjechał z plantacji w nadleśnictwie Sulechów

Fot. Piotr Jędzura



Zielonogórska choinka już stoi - ma 12 metrów wysokości

Fot. Piotr Jędzura

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Święta z zielonogórską gastronomią

Zjedz pysznie i pomóż zielonogórskiej gastronomii. Potrawy tradycyjnie polskie, wyszukane albo pyszne wypieki – na łamach „Łącznika”, 11 grudnia, będzie można wybierać spośród świątecznego menu miejskich restauracji. Zamieszczenie takiego ogłoszenia jest darmowe.

Propozycja bezpłatnych ogłoszeń ze świątecznym menu skierowana jest do właścicieli zielonogórskich lokali gastronomicznych oraz cukierni. Chodzi o miejsca, które ucierpiały w wyniku panującej pandemii. – Sytuacja jest tragiczna. Prowadzimy hotel i restaurację. Zatrudniamy 18 pracowników i przy tej liczbie osób obecne dowozy to jedynie 1/4 naszego obrotu – opowiada Beata Zientarska, właścicielka Retro przy ul. Dworcowej 41. – Niestety, pomoc od rządu jest nieprzemyślna, oferowane dla przedsiębiorców procedury są zbyt skomplikowane i czasochłonne, a to zniechęca. Chcieliśmy, np. poszerzyć swoją ofertę o pizzę, by dowozić prowadzić także wieczorami. Staramy się w tym celu o dofinansowanie do zakupu profesjonalnego pieca, ale wniosek został odrzucony z powodu pewnych błędów. Moim zdaniem, forma złożenia wniosków powinna być uproszczona do maksimum, by rzeczywiście pomóc firmom w trudnej sytuacji. Chcemy inwesto-



- Dla naszych klientów przygotowujemy prawdziwe smakołyki – zachęca do składania zamówień Axel Zientarski z restauracji Retro
Fot. Piotr Jędzura

DLA RESTAURATORÓW - DARMOWA REKLAMA

11 grudnia ukaże się specjalne wydanie „Łącznika”, w którym umieścimy za darmo reklamy zielonogórskich lokali gastronomicznych i ich świąteczną ofertę.

- Ogłoszenie drobne (tylko tekst) może zawierać do 1.000 znaków.
- Ogłoszenia graficzne. Przyjmowane są jedynie gotowe ogłoszenia, w rozszerzeniu JPG, tif, PDF, rozdzielczość 400 dpi, w dwóch wymiarach:
 - poziome: 126 mm (szerokość) na 80,1 mm (wysokość)
 - pionowe: 80,1 mm (szerokość) na 126 mm (wysokość).

Ogłoszenia prosimy przysyłać do poniedziałku, 7 grudnia (włącznie), na adres:

ogloszeniaar@um.zielona-gora.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do odrzucenia ogłoszeń, które nie spełniają wymogów akcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

wać, działać, ale bez profesjonalnego wsparcia, nie jesteśmy w stanie długo funkcjonować na obecnych zasadach. Pocieszające jest to, że współpracujemy i uzupełniamy się, zamieniając stanowiska, by każdy miał wypracowane godziny. I z nadzieją patrzymy na przyszły rok.

Dla pani Beaty i jej załogi, mimo bieżących trudności, najważniejsze jest zadowolenie klientów. – Na święta dla naszych klientów szykujemy sprawdzone smakołyki, od pierogów z kapustą i grzybami po karpia. To tradycyjne polskie potrawy, które przypominają nam smak dzieciństwa, do którego zawsze chętnie wracamy – zachęca do składania zamówień restauratorka.

Casa Mia przy al. Wojska Polskiego 90a także zadbała o catering wigilijny. Do wyboru klienci mają znane potrawy – zupę grzybową, barszcz czerwony oraz bardziej wyszukane – polędwiczkę w cieście francuskim faszerowaną szpinakiem, sałatkę ziemniaczaną z wędzonym pstrągiem

czy śledzia z suszonymi pomidorami.

Restauracja H2O, która mieści się w Centrum Rekreacyjno-Sportowym, przygotowuje słodkie wypieki. Lokal jest w tej chwili zamknięty, nie ma nawet zamówień na wynos, ale żeby utrzymać miejsca pracy proponuje sprzedaż ciast. Każde z nich zostanie świątecznie ozdobione i zapakowane. – Nasza oferta ciast jest bardzo bogata, od szarlotek, serników, po piernik, marchewkowe, pavlova i tort malinowy w kształcie choinki. Wypieki możemy też upiec na zamiennikach, tak by były bezpieczne dla diabetyków, bezglutenowców – mówi właścicielka lokalu Małgorzata Walencka.

Zainteresowane publikacją ogłoszeń restauracje muszą do 7 grudnia włącznie przesłać swoje ogłoszenie ze świąteczną ofertą e-mailowo do redakcji „Łącznika Zielonogórskiego” (szczegóły w kolorowej ramce). To ułatwi Czytelnikom wybranie interesujących dań na Boże Narodzenie.

(md)

W ZIELONEJ GÓRZE

Opłaty za parkowanie

Od poniedziałku, 7 grudnia, uruchomionych będzie ponad 50 nowych parkomatów. Zostały one ustawione w poszerzonej strefie płatnego parkowania.

Już na początku roku radni rozszerzyli strefę. Teraz opłaty będą egzekwowane.

- Ustawiliśmy automaty, są oznakowania pionowe, od poniedziałku można kupować bilety – mówi Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami. W poszerzonej strefie znalaz-

ła się m.in. ul. Jedności, Podgórna, Mieszka I, Zyty, Krótka, Ogrodowa (od Sikorskiego do Jaskółczej). To również kwartał pomiędzy al. Konstytucji 3 Maja, Wrocławską, Sienkiewicza i Fabryczną. Znajdują się tu m.in. ul. Sowińskiego, Tylne, Średnia i Przemysłowa. W strefie jest też ul. Dąbrowskiego (do Herberta), Zamkowa, Świętojańska i fragment Wandy.

Przypomnijmy: za pierwszą godzinę postoju płacimy 3 zł, drugą - 3,6 zł, trzecią - 4,3 zł. Opłata za parkowanie bez ważnego biletu - 200 zł. Strefa jest czynna w dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

Karta mieszkańca upoważnia do parkowania pierwszego pojazdu mieszkańca, który nie posiada na terenie strefy jakiegokolwiek tytułu prawnego do nieruchomości, na której istnieje możliwość zaparkowania pojazdu lub mieszkańca legitymującego się kartą ZGranej Rodziny, na której są dane co najmniej trojga dzieci poniżej 18 roku życia. Karta na miesiąc kosztuje 10 zł, pół roku - 40 zł, rok - 60 zł. Za drugi samochód stawka dla ZGranej Rodziny jest taka sama, inni mieszkańcy zapłacą odpowiednio: 130 zł, 700 zł i 1.200 zł.

(tc)

W REGIONIE

Trójmiasto wróciło

Nowe wyzwania, nowi partnerzy, zarząd i mnóstwo celów do zrealizowania - tak wygląda to w skrócie. W rzeczywistości to ogrom biurokracji i logistyki, bo Stowarzyszenie Lubuskie Trójmiasto tworzą: Zielona Góra, Nowa Sól i Sulechów, a w kolejce czekają nowi partnerzy.

Zielona Góra, Nowa Sól i Sulechów zacieśniły współpracę. Są dobrze skomunikowane, uzupełniają się turystycznie i gospodarczo. Gospodarze zamiast rywalizować, siadają razem do stołu i górują. Stąd decyzja o „odmrożeniu”

Lubuskiego Trójmiasta (LT), które wraca po kilkuletniej przerwie. Nowy zarząd musi zmierzyć się z ambitnym wyzwaniem - utworzeniem Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego, do którego dołączą gminy: Czerwieńsk, Zabór, Świdnica i Otyń. Dzięki ich współpracy, na terenie obszaru funkcjonalnego będzie można realizować projekty infrastrukturalne i społeczne w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. To wiąże się z poważnym zastrzykiem gotówki z programów UE. Aby sięgnąć po te pieniądze, samorządy muszą się przygotować i działać razem, dlatego potrzebne były

zmiany w obowiązującym statucie LT. Te udało się wprowadzić podczas walnego zgromadzenia, które odbyło się 30 listopada. W spotkaniu online uczestniczyli prezydenci Zielonej Góry i Nowej Soli, burmistrz Sulechowa oraz wiceprezydenci i radni. Obradom przewodniczył prezydent Janusz Kubicki. Omówiono cele, jakie w najbliższym czasie będą realizowane przez stowarzyszenie, uchwalono zmiany w statucie oraz przyjęto budżet. Kolejny ważny krok, to wstąpienie w szeregi stowarzyszenia nowych partnerów. Gospodarze zainteresowanych gmin już podpisali listy intencyjne.

(lc)

Panu
Rafałowi Czarkowskiemu
wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki
składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta



index 96 fm
Zielona Góra

PREZYDENT

NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96

Przy nowym szpitalu powstan

Budynek o elewacji składającej się z samych metalowych paneli czy może opleciony roślinnością? Jak z zewnątrz ma wyglądać planowa
grudnia, godz. 24.00. Do wyboru są trzy warianty elewacji.

- Budujemy - zgodnie zdecydowali w maju tego roku marszałek Elżbieta Anna Polak i prezydent Janusz Kubicki. Wtedy podpisano porozumienie, że miasto, województwo i szpital wspólnie zrealizują projekt budowy parkingu wielopoziomowego, przebudowy ul. Waryńskiego oraz dróg na terenie szpitala.

- W ramach rewitalizacji tego terenu powstanie m.in. czteropoziomowy parking dostępny dla wszystkich. Cieszę się, że udało się nam porozumieć - mówiła podczas podpisywania umowy marszałek Polak.

- Szpital i okolice wprost są zapchane przez samochody. To wstyd, że do tej pory nie ma tam porządnego parkingu. Stąd pomysł parkingu wielopoziomowego. Właśnie kończymy opracowanie koncepcji. Porozumienie jest realizowane - mówi dziś prezydent Janusz Kubicki. Magistrat zobowiązał się, że opracuje niezbędną dokumentację i uzyska odpowiednie pozwolenia. Chodzi o tzw. Program Funkcjonalno Użytkowy - dokument, na podstawie którego można ogłosić przetarg na wykonanie inwestycji metodą „zaprojektuj i wybuduj”. Miasto zobowiązało się, że pokryje wkład własny inwestycji w wysokości 2,5 mln zł. Reszta pieniędzy (na inwestycję potrzeba ok. 20 mln zł) pochodzić ma z programów unijnych będących w gestii marszałka.

- Do końca grudnia szpital otrzyma sześć wariantów tego parkingu, na 200 lub 250 miejsc i trzy warianty elewacji - informuje wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Parking powstanie pomiędzy budowanym Centrum Zdrowia Matki i Dziecka (wzdłuż ul. Waryńskiego) a popularnym medykem - Medycznym Studium Zawodowym przy ul. Wazów.

Będzie to budynek o konstrukcji otwartej (ażurowej, bez pełnych ścian) o wymiarach ok. 33,5 m x 51 m (dłuższy bok równoległy do ul. Waryńskiego) i wysokości maksymalnej ok. 13 m.

- Uwzględniliśmy dwa warianty obiektu, w zależności od wysokości - opowiada Paweł Stankiewicz z APS Biuro Projektów Budowlanych, które przygotowało dokumentację. - Jest przeznaczony dla samochodów osobowych z odpowiednią liczbą miejsc dla osób niepełnosprawnych oraz z sześcioma miejscami z możliwością ładowania samochodów elektrycznych. W sumie, w czterokondygnacyjnym obiekcie mogą być 203 miejsca parkingowe, gdy dodamy jedną kondygnację - ich liczba wzrośnie do 255.

Kierowcy chcący tutaj zaparkować nie będą musieli wjeżdżać na teren szpitala. Brama wjazdowa od strony ul. Waryńskiego stanie za wjazdem na parking. Zastosowano modularny układ konstrukcyjny, zakładający otwartą formę architektoniczną z lekkimi, ażurowymi ścianami osłonowymi. Nietypowym w Zielonej Górze rozwiązaniem ma być zamontowanie na ścianach pionowych paneli fotowoltaicznych, które stanowią część elewacji. Ten nowoczesny sposób wykorzystania elementów fotowoltaicznych nie tylko podnosi efektywność energetyczną, ale stanowi również innowacyjny system stałych osłon przeciwsłonecznych. (tc)

JAK GŁOSUJEMY?

Wybierz najładniejszy, Twoim zdaniem, wariant elewacji. Plebiscyt prowadzony jest w internecie. Formularz do głosowania znajduje się na stronie internetowej miasta: www.zielona-gora.pl. Termin: od piątku, 4 grudnia do piątku, 18 grudnia, godz. 24.00.

WARIANT 1



Elewacja zachodnia. Wjazd na parking - widok od strony szpitala.



Elewacja północna. Widok z ul. Waryńskiego od strony ul. Wazów.



Elewacja północna i wschodnia. Widok z ul. Waryńskiego od strony ul. Podgórzej.

Pierwsza wersja elewacji

Elewacje obiektu zostały zaprojektowane w oparciu o dwa rodzaje wykończenia: białe wertykalne panele i pasy paneli fotowoltaicznych. Białe panele systemowe w formie podłużnych, prostokątnych modułów montowane będą na samonośnej podkonstrukcji metalowej, mocowanej punktowo do stropów budynku. Sposób ułożenia pojedynczych paneli pozwala na utworzenie lekkich, rytmicznych elewacji o wysokich walorach estetycznych.

Elewacja południowa i zachodnia opracowane zostały jako kompozycyjny, rytmiczny układ białych paneli systemowych występujących naprzemiennie z pionowymi pasami paneli fotowoltaicznych. Elewacja wschodnia, zlokalizowana równoległe do ulicy Waryńskiego, jest w całości pokryta rytmicznymi panelami i stanowi jednorodną, ażurową płaszczyznę współgrającą z otaczającą zielenią. Na elewacji północnej dominującym elementem będzie widoczna i odsłonięta pochylnia międzykondygnacyjna wprowadzająca dynamikę, przelamującą powtarzalny rytm paneli.



Elewacja zachodnia. Wjazd na parking - widok od strony szpitala.



Elewacja północna. Widok z ul. Waryńskiego od strony ul. Wazów.



Elewacja północna i wschodnia. Widok z ul. Waryńskiego od strony ul. Podgórzej.

Druga wersja elewacji

Elewacje zostały zaprojektowane w oparciu o dwa rodzaje wykończenia: białe wertykalne panele i pasy paneli fotowoltaicznych oraz moduły elewacji „zielonej ściany”. Minimalistyczne panele metalowe (wysokość jednej kondygnacji), regularnie rozmieszczone, wprowadzą dynamikę i przelamują powtarzalny rytm paneli. Zastosowanie różnych wysokości modułów „zielonej ściany” wprowadzi różnorodność w elewacji. Regularne moduły „zielonej ściany” wprowadzą dynamikę i przelamują powtarzalny rytm paneli. Wprowadzenie elementów „zielonej ściany” wprowadzi nową jakość w elewacji.

ie wielopoziomowy parking

ny szpitalny parking przy ul. Waryńskiego? Zdecydują zielonogórzanie. Głosować można w internecie od dziś (piątek, 4 grudnia) do 18

WARIANT 2



Wjazd na parking – widok od strony szpitala.



Widok z ul. Waryńskiego od strony ul. Wazów.



Widok z ul. Waryńskiego od strony ul. Podgórnej.

Wariant 2 opiera się na trzech rodzajach wykończenia: panele stalowe w trzech wysokościach modułu, pasy paneli elewacji zielonej. Panele stalowe w trzech wysokościach modułu, w trzech modułach: w kształcie zbliżonym do kwadratu, w kształcie prostokąta wysokiego na dwie kondygnacje oraz prostokąta wysokiego na trzy kondygnacje. Pasy paneli stalowych pozwalają na podkreślenie poziomych podziałów stropów międzykondygnacyjnych. Pasy paneli zielonych przewidziane są na wysokość jednej kondygnacji. Odpowiedni dobór gatunków pnączy odpornych na warunki miejskie pozwala na zwiększenie powierzchni biologicznie czynnej. Pasy paneli zielonych jako uzupełnienie minimalistycznej elewacji złożonej z paneli stalowych i pasów paneli fotowoltaicznych wprowadza do architektury w przestrzeń miejską. Budynek pokryty modułami z pnączami współgra z otaczającą zielenią.

WARIANT 3



Elewacja zachodnia. Wjazd na parking – widok od strony szpitala.



Elewacja północna. Widok z ul. Waryńskiego od strony ul. Wazów.



Elewacja północna i wschodnia. Widok z ul. Waryńskiego od strony ul. Podgórnej.

Trzecia wersja elewacji

Elewacje obiektu zostały zaprojektowane w oparciu o trzy rodzaje wykończenia: panele stalowe (żaluzjowe), pasy paneli fotowoltaicznych oraz moduły elewacji zielonej.

Podłużne moduły z paneli metalowych składają się z pionowych „żyłek” w kształcie prostokątnym, które ułożone są w rytmiczny sposób. Moduł panelu, wysoki na wszystkie kondygnacje, wypełniony jest elementami przesuniętymi względem siebie, tworzącymi ciekawą strukturę rzeźbiarską na elewacji. Mocowanie paneli bezpośrednio do konstrukcji budynku – górą i dołem do stropów, za pomocą kotew lub w razie konieczności oparte na poziomych profilach aluminiowych stanowiących podstawę montażową paneli.

Zaprojektowany układ elewacji wprowadza wertykalne podziały elewacji, przez zastosowanie elementów wysokich na wszystkie kondygnacje. W celu przełamania monotonii zastosowano różne szerokości modułu paneli stalowych, skonstruowane z regularnymi prostokątami „ściany zielonej”. Wypełnienie w postaci prostopadłe ułożonych „żyłek” wprowadza na elewację dodatkowy światłocień, zmieniający się wraz z porą dnia.

Obwodnica – budujemy

Dwa lata zajęło projektowanie i uzyskiwanie niezbędnych dokumentów potrzebnych do budowy obwodnicy południowej. W poniedziałek wojewoda podpisał zgodę na realizację inwestycji.

Obwodnica południowa to będzie 12,7 km drogi, która od południa okrąży Zieloną Górę. Wlot na nią znajdzie się między Świdnicą i Wilkanowem, wylot - na rondzie Huszczy koło Raculi. W zamierzeniu obwodnica ma przejąć część ruchu tranzytowego i odciążyć Trasę Północną. Zyskają również mieszkańcy sołectw położonych w południowej części miasta, bo nowa droga ominie Ochłę, Drzonków i Raculę. Dziś, zwłaszcza w Drzonkowie, samochody jadące główną ulicą niemal ocierają się o zabudowania.

- To kolejna dobra informacja dla mieszkańców województwa. Decyzja o inwestycji jest istotna dla rozwoju Zielonej Góry - mówił wojewoda Władysław Dajczak, wręczając prezydentowi Januszowi Ku-

bickiemu decyzję, tzw. ZRiD. To oznacza, że drogowcy mogą wkraczać na plac budowy. Wcześniej leśnicy muszą wyciąć pas lasu pod drogę.

- Obwodnica jest niezbędna. Odciąży Trasę Północną i wyprowadzi ruch z Drzonkowa i Raculi. Musimy myśleć perspektywnie, żeby miasto się nie korkowało. Trzeba szukać nowych rozwiązań - uważa prezydent Kubicki.

Na obwodnicy będą cztery rondo umożliwiające bezpieczny zjazd w inne drogi. Dodatkowo powstaną pięć obiektów mostowych umożliwiających bezpieczny przejazd i przejście pod obwodnicą na drugą stronę. Trzy z nich będą ekologiczne, czyli przystosowane do przemieszczania się zwierząt.

Wykonawcą będzie firma Strabag, która zgodnie z umo-

wą podpisaną w grudniu 2018 r., za 127,2 mln zł zaprojektuje i wybuduje obwodnicę południową miasta. Prace powinny mieć swój finał do końca 2023 r.

Inwestycja jest dofinansowana w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, w ramach działania 4.2: Zwiększenie dostępności transportowej ośrodków miejskich leżących poza siecią drogową TEN-T i odciążenie miast od nadmiernego ruchu drogowego.

Całkowita wartość projektu wynosi 152 mln zł, całkowita wartość kosztów kwalifikowalnych wynosi 134,6 mln zł. Dofinansowanie na realizację projektu 114,4 mln zł, co stanowi 85 proc. całkowitych kosztów kwalifikowalnych.

(tc)

W OBIEKTYWIE >>>



Miejskie klomby i skwery szykują się na nadejście zimy. Zanim na całego zacznie królować biel, możemy nacieszyć oczy kolorami wrzosców i ozdobnych kapustek. A pod Palmiarnią zagościły słomiane chochoły! To posadzone we wrześniu palmy „dostały” zimowe wdzianka. - Słoma doskonale ochroni je przed mrozem - zapewniają pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Zdjęcia ZGK



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE



Andrzej Brachmański

Strach

Po ulicach miasta, niewidoczny, ale wyczuwalny, wędruje Strach. Wśród nas, których dopadł koronawirus, ten pierwotny i głęboko skrywany Strach - o życie. I nie wiercie, że ktoś się nie boi. Wszyscy są chojrakami, dopóki nie stracą wachu. Między jeszcze zdrowymi premyka Strach o to, co będzie jak zachorują. Czy znajdą miejsce w szpitalu? Chorzy na inne choroby

boją się, że nie znajdą opieki... Jeszcze nie tak dawno pytaliśmy się - a znacie kogoś, kto choruje, znacie kogoś, kto nie przeżył? Dziś chyba każdy zna kogoś takiego.

Gdy wiosną Robert Górski mówił, że przyjdzie czas, gdy zabraknie chłodzi - śmialiśmy się z niego. Dziś ten scenariusz nie jest nierealny. Jeszcze nie w

Zielonej Górze, jeszcze nie w Lubuskiem, ale... w minionym tygodniu mieliśmy rekord dziennych pochówków na miejskim cmentarzu, a szybki termin pogrzebu trzeba nieledwo załatwić po znajomości. To już nie jest czarnowidztwo radnego Górskiego, a rzeczywistość.

Wiosną miasto robiło to, co wydawało się najpotrzebniejsze - wraz z UM, dzięki olbrzymiej pomocy firmy LUG, zorganizowało (jako pierwsze w Polsce), dostawy środków ochronnych, rozstawiliśmy na ulicach dezynfekatory, rozdaliśmy prawie 100 tys. maseczek. Dziś działania miasta są mniej widoczne, skupiają się na zabezpieczeniu miejskich placówek. Ale wiosną wydawało się nam, że jesteśmy w stanie opanować wirusa. Dziś wiemy, że nie. Dziś możemy tylko zmniejszać ryzyko i przygotowywać się na jeszcze trudniejsze dni. Dlatego Zielona Góra postanowiła wesprzeć Poliklinikę w przekształceniu jej w szpital covidowy, dlatego z miejskich pieniędzy finansowane są prace nad utworzeniem takiego szpitala w hali sportowej, dlatego, mimo milionów jakie otrzymał na walkę z pandemią Szpital Uniwersytecki, również swoją cegiełkę dorzucamy my wszyscy, uszczuplając miejski budżet o kilka milionów złotych. I tak naprawdę chcemy, chyba po raz pierwszy w życiu, by były to miliony wyrzucone w błoto.

Ale po ulicach miasta krąży też inny Strach. Ten o jutro. Znają go przedsiębiorcy z branż „pozamykanych” - hotelarze, restauratorzy, właściciele siłowni i znają go ci z branż jeszcze funkcjonujących - producenci mebli, informatycy czy wytwórcy ubrań. Ten Strach przenosi się na ich pracowników. Czy przetrwam, czy zasile szeregi bezrobotnych, jak długo będzie wypłata i na jak długo starczy?

Jeszcze zaklinamy rzeczywistość - jeszcze rząd robi kolejne tarcze, na które mało kto już zwraca uwagę, jeszcze miasto próbuje ulżyć przedsiębiorcom biorąc na ten cel - po raz pierwszy od lat - kredyt, ale to wszystko jest tylko łataniem dziur.

Gdy zaczął się covid, mieliśmy w małym gronie dyskusję z prezydentem Kubickim. Przekonywał nas, iż nadchodzi największy kryzys gospodarczy XXI wieku. Patrzyliśmy na niego jak na Górskiego - skrajny pesymista. Dziś Górski, nie pudrując rzeczywistości, jest gwiazdą TVN, a Kubicki skrobie się w głowę, jak przeprowadzić miasto przez trudny czas...

Już tylko skrajni wyznawcy wierzą Morawieckiemu, że pandemia się kurczy. Nic, z wyjątkiem gospodarki, się nie kurczy. Dlatego Strach, nie bez powodu, krąży ulicami.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o przyjęciu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o przyjęciu dokumentu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie GPZ „Krośnieńska” i ul. Aleja Wojska Polskiego w Zielonej Górze, uchwalonego uchwałą nr XXXIII.580.2020 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 24 listopada 2020 r.

Informuję, że z treścią ww. dokumentu oraz z uzasadnieniem i podsumowaniem można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra w godzinach od 8.00 do 14.00 w pokoju nr 809.



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688 email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

W ZIELONEJ GÓRZE

KTBS buduje przy Suwalskiej

Rozpoczęła się inwestycja KTBS przy ul. Suwalskiej 6, powstanie tu budynek mieszkalny, wielorodzinny. Blok będzie trzypiętrowy, niepodpiwniczony, z jedną klatką schodową i windą. Na parterze zaprojektowano miejsce dla rowerów, pomieszczenie techniczne i gospodarcze oraz dwa lokale użytkowe. Łącznie będzie 41 mieszkań, w tym 27 kawalerek i 14 lokali dwupokojowych. Dodatkowo na każde mieszkanie przypadają będzie jedna komórka lokatorska. Wykonawcą zadania jest poznańska spółka Agrobex. Przy ulicy Suwalskiej to już trzeci budynek KTBS. Po zakończeniu obecnej inwestycji - pod koniec 2021 r. - miejska spółka będzie miała w Zielonej Górze 40 bloków.

(rk)

AKROBATYKA

Wyskakali medale

9 medali zdobyli przedstawiciele UKS-u „As” Zielona Góra podczas mistrzostw Polski w skokach na trampolinie, które odbyły się w Poznaniu.

Po złote „krajki” w skokach indywidualnych sięgnęli: Maciej Wyskiel w klasie mistrzowskiej oraz Kacper Rempalski w klasie I junior. Srebrne medale wywalczyli: Krysztyna Kleszcz (klasa mistrzowska) i Weronika Lesik (klasa I junior). Drużynowo w skokach (klasa mistrzowska), na drugim stopniu podium stanęli M. Wyskiel, Łukasz Popławski i K. Rempalski oraz w drużynie kobiecej (klasa mistrzowska): Claudia Prautzsch, K. Kleszcz, Alicja Ogrodnik i W. Lesik. Zielonogórzanie stawiali też na podium w skokach synchronicznych. W klasie I junior Mateusz Drobiński i Kordian Krężelok zajęli drugie miejsce. Po brąz w klasie mistrzowskiej sięgnęły A. Ogrodnik i Maja Złoczeńska, na najniższym stopniu podium w klasie mistrzowskiej stali też panowie: Ł. Popławski i Nagel Chmurnyński.

(mk)

TENIS ZIEMNY

Tenisowy ruch w mieście

Skończyło się zgrupowanie kobiet, zaczęły się Drużynowe Mistrzostwa Polski, po nich przyjdzie czas na rywalizację amatorów, potem halę tenisową w Zielonej Górze opadają polscy kadrowicze.

Ruch w obiekcie przy ul. Sulechowskiej spory, bo niewiele jest miejsc w kraju, gdzie można w takich warunkach potrenować i porywalizować pod dachem. - Te fantastyczne obiekty są już znane w całym kraju. Kapitan kobiecej reprezentacji Polski nie wyobraża sobie zresztą trenować w innym miejscu - zapewnia Mirosław Skrzypczyński, prezes Polskiego Związku Tenisowego. W Drużynowych Mistrzostwach Polski wystąpiło osiem klubów. - Szkoda, że impreza odbyła się bez udziału publiczności - żałuje sternik polskiego tenisa.

W rywalizacji, która zakończyła się w czwartek, nie było też zielonogórskiego klubu. W drużynie z Grodziska Mazowieckiego występowała Martyna Kubka. Wychowanka zielonogórskiego GKT Nafta miesiąc temu zmieniła barwy klubowe. Zadecydowała logistka. Warszawa to miejsce,



Martyna Kubka po zwycięskim meczu w Zielonej Górze

Fot. Marcin Krzywicki

gdzie obecnie mieszka, trenuje i studiuje. Wcześniej uczestniczyła w zgrupowaniu pod okiem Dawida Celta.

- Zgrupowanie tutaj jest co roku. Zawsze jest fajnie, świetna atmosfera i dobre warunki. W Warszawie trzeba się „bić” o korty, tutaj gramy i trenujemy do woli - zaznacza tenisistka, przed którą po Drużynowych Mi-

strzostwach Polski międzynarodowe granie w Tunezji. - Chcę tam zagrać trzy turnieje. Potem zrobię sobie przerwę i zacznę szykować się do nowego sezonu.

Międzynarodowe turnieje to coś, za czym tenisiści mocno tęsknili. Przez większą część sezonu rywalizacja odbywała się tylko na arenie krajowej. - Tego roku jednak nie skreślam, bo moja gra

bardzo się poprawiła - podkreśla M. Kubka.

W ten weekend w Zielonej Górze odbywają się zmagania dla seniorów i amatorów, a w niedzielę wieczorem w naszym mieście zamelduje się męska reprezentacja Polski. - Przyjadą najlepsi zawodnicy poza trenującym w Zakopanem Hubertem Hurkaczem - dodaje M. Skrzypczyński.

(mk)



Szymon Kobusiński jesienią strzelił 17 bramek z 29 całej Lechii

Fot. Marcin Krzywicki

PIŁKA NOŻNA

Kobus pomylił się raz

Szymon Kobusiński to bez wątpienia najjaśniejsza postać Lechii Zielona Góra w rundzie jesiennej III ligi. Z boiska, po ostatnim meczu w tym roku, schodził jednak z olbrzymim niedosytem.

Zielonogórzanie tylko zremisowali z ROW-em 1964 Rybnik 2:2, mimo że do przerwy prowadzili 2:0. Właśnie po golach Kobusińskiego. Pierwszym - strzelonym głową, po dośrodkowaniu Sebastiana Górskiego i drugim - będącym ozdobą spotkania,

bezpośrednio z rzutu wolnego. Radości po końcowym gwizdku nie było, bo „Kobus” mógł i powinien skompletować hat-tricka. W końcówce przestrzelił jednak rzut karny, chwilę później rywale zdobyli bramkę na wagę remisu. - Jest wielkie rozczarowanie. Uważam, że przegraliśmy ten mecz, choć mamy remis - mówił rozżalony super-snapper Lechii.

Kobusiński jesienią trafił do siatek rywali 17-krotnie. Lepsi byli tylko dwaj napastnicy ze Śląska: Adam Żak z Polonii Bytom (19 goli) i Mariusz Idzik z Ruchu Chorzów (18). Lechia po rundzie jesiennej plasuje się na szóstym miejscu z dorobkiem 28

punktów, to lepszy wynik od tego w analogicznym okresie zeszłego roku. - To była dobra runda w naszym wykonaniu. Były dobre momenty, były też gorsze, ale runda na plus - dodał strzelec. - Mam nadzieję, że wiosną będzie podobnie.

Pozostaje pytanie, czy z Kobusińskim na pokładzie. Nie ma wątpliwości, że indywidualny dorobek strzelca zwraca uwagę innych klubów. 22-latek zdobył ponad połowę bramek całej drużyny. - Nie zawracam sobie głowy tym, co będzie za jakiś czas. Jeśli chodzi o moją przyszłość, za miesiąc lub dwa wszystko powinno być wiadomo - powiedział „Kobus”.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Falubaz Cup za nami

Zakończył się jubileuszowy, dziesiąty Falubaz Cup 2020. W miniony weekend w Drzonkowie grali najmłodsi adepci futbolu - z roczników 2014, 2015 i młodszy. Najmłodszy uczestnik turnieju w hali WOSiR miał 3,5 roku. FC 2020 z powodu obstrzępionych epidemicznych miał okrojony formularz i po tym, jak pięć roczników zagrało tydzień wcześniej w dwóch halach w Nowej Soli, rywalizację zakończyli najmłodsi. - Cieszę się, że mimo wszystko mogliśmy przeprowadzić jubileuszową edycję i dzięki trenerom oraz rodzicom udało się nam to, co najważniejsze. Było mniej hucznie, ale każde z dzieci otrzymało nagrody - podsumował Damian Stopa, prezes APF.

(mk)

TENIS STOŁOWY

Przed nimi trudna walka

Jedno zwycięstwo, 11 porażek - to bilans ZKS-u Palmiarnia Zielona Góra po pierwszej rundzie zmagania w Lotto Superlidze tenisa stołowego.

Podopieczni Lucjana Błaszczyka są beniaminkiem, wrócili do elity po rocznej banicji. I łatwo nie mają. W krajowym składzie zdołali pokonać jedynie Fibrain AZS Politechnikę Rzeszów na wyjeździe 3:2. W ostatnim meczu pierwszej rundy przegrali u siebie z aktualnymi mistrzami kraju - Sokołowem Jaro-

slaw 1:3. Półmetek sezonu o spadku jeszcze nie przesądza, ale przed zielonogórzanami bardzo trudna walka o pozostanie w gronie najlepszych. Zacznie się po Nowym Roku. - Strata do przedostatniej drużyny to tylko 3 punkty. Będziemy walczyć. Może sprowadzimy do nas Taku Takakiwę. Wtedy byłibyśmy silniejsi - uważa L. Błaszczyk. W styczniu ZKS rozegra cztery mecze w 10 dni. W drugiej rundzie czołowa szóstka walczy o mistrzostwo Polski, zaś dolna część tabeli zagra o utrzymanie. - Zagramy każdy z każdym i ostatni zespół spadnie - dodaje trener. Punkty z pierwszej rundy są zaliczane.

(mk)



Oby Lucjan Błaszczyk miał powody do radości po ostatnim meczu sezonu

Fot. Marcin Krzywicki

KOSZYKÓWKA

Mikołajki na Syberii

Czwartkowym meczem z Pszczółką Startem Lublin rozpoczął meczowy maraton w grudniu Zastal Enea BC Zielona Góra. Po chwili przerwy na okienko reprezentacyjne, podopieczni Żana Tabaka muszą mocno zakasać rękawy. Do 29 grudnia mają rozegrać w sumie dziewięć spotkań, kursując mocno między rodzinnymi rozgrywkami a ligą VTB. W tę niedzielę, 6 grudnia, zagrają w mroźnym Krasnojarsku oddalonym od Zielonej Góry o... 6 tysięcy kilometrów. Ten mecz o godzinie 10.00 naszego czasu. Dwa dni później będzie znacznie bliżej, ale i trudniej, bo zielonogórzanie czekać będzie wyjazdowa rywalizacja z wielkim CSKA Moskwa (17.30).

(mk)

FUTSAL

Zaczynają od pucharu

Do gry wracają futsaliści. Eko-Pol AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, po wygraniu lubuskiej II ligi w ubiegłym sezonie, nie przyjął zaproszenia na zaplecze ekstraklasy. Teraz przedstawiciele klubu zapowiadają, że będą gotowi na awans. Zanim akademicy zaczyną walczyć o ligowe punkty, zmierzą się jeszcze w turnieju półfinałowym Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. W niedzielę, 6 grudnia będą rywalizować w hali UZ kolejno z CompuTec Pogonią Świebodzin (15.00) i ASPIS-em Gubin (17.20). Zwycięzca zagra później w finale z triumfotorem półfinałowego turnieju w Krośnie Odrzańskim, gdzie oprócz gospodarzy wystąpią drużyny z Małomic i Żar.

(mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 385

Tutaj była cesarska poczta

Budynek przy pl. Pocztowym, w którym mieści się poczta, został wystawiony na sprzedaż. Być może zmieni się właściciel, ale pocztowcy dalej mają tutaj urzędować. Tak jest od 150 lat. Tyle lat ma ten budynek. Pierwotnie wyglądał trochę inaczej. I nawet mogli w nim przenocować podróżni.

8,6 mln zł - tyle wynosi cena za obiekt o powierzchni 3,5 tys. mkw. Właścicielem jest Orange, czyli dawna Telekomunikacja Polska. Pośrednik obrotu nieruchomości zachwala, że budynek jest znakomicie położony, przy ulicy w centrum miasta, wszędzie jest blisko.

- Czyżniewski! Przecież pocztowcy urzędują w tym miejscu od XVIII wieku. Widziałam to na jakiejś panoramie Grünberga. Dodaj coś do tych 150 lat - moja żona, urodzona nauczycielka, ma we krwi potrzebę poprawiania, uzupełniania i sprawdzania tego, co... robię, np. czy patelnia jest umyta.

Jak zwykle ma rację. Rzeczywiście, pocztowcy urzędują w tym miejscu od XVIII wieku. Jeszcze w 1696 r. poczta mieściła się przy Starym Rynku - róg Sobieskiego. Dzisiaj stoi tu budynek banku Paribas (wcześniej BGŻ). Był to dom należący do Arnolda - pierwszego zielonogórskiego poczmistrza, odnotowanego w dokumentach z 1696 r. w związku ze sprzedażą budynku.

- W 1781 r. odnotowano w kronikach miejskich przeniesienie poczty do nowo wybudowanego domu należącego do Senteftlebens. Jako adres podawano dzisiejszą ul. Grottera, ale chodziło o Rynek Garncarski, bo tak wtedy nazywano plac Pocztowy - pisze wojewódzka konserwator zabytków Barbara Bieliniś-Kopeć w swojej książce „Zabytki Zielonej Góry”.

Prawdopodobnie już wcześniej stał tam budynek pocztowy. Widać go na starej rycinie przedstawiającej panoramę miasta z 1740 r. Zaznaczono na niej najważniejsze budynki w mieście. Bramy miejskie, kościoły,



Pierwsza wersja budynku cesarskiej poczty pod koniec XIX wieku. Obok stoi winiarnia Dehmela.

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

ratusz, mury miejskie. Pod numerem 3 autor zaznaczył starą pocztę. Znajduje się ona w tym samym miejscu, co obecnie.

Widać niewielki, dwupiętrowy domek ze spadzistym dachem, ustawiony szczytem do placu. To było jednak za mało i w 1822 r. na rogu ul. Jedności i pl. Pocztowego, w miejscu domu po zmarłym poczmistrzu Drygalskim, powstał dwukondygnacyjny budynek pocztowy ze spadzistym dachem, równolegle ustawiony do placu. To była spora kamienica z szyldelem pocztowym nad wejściem. Starczyła na niespełną pół wieku.

W latach 60. XIX wieku Niemcy rozpoczęli gruntowną reorganizację urzędów pocztowych, co doprowadziło do powstania Cesarskiego Urzędu Pocztowego. W 1872 r. zatrudniał on 47 tys. pracowników. Posiadał niemal 9.600 wozów i dyliżansów oraz ponad 16 tys. koni. W Berlinie powstało specjalne biuro architektoniczne, które wypracowało standardy budowy nowych budynków. Kierował nim Carl Schwalbe i to on zaprojektował obiekt w Zielonej Górze. Prace rozpoczęto w 1869 r., zakończono w 1871 r. Grünberg liczył wówczas 12,5 tys. mieszkańców.

Budowa nie była łatwym przedsięwzięciem. Z jednej strony stała winiarnia Dehmela, z drugiej biegła pod kątem ulica Berlinerstrasse (dzisiaj Jedności).

Plan założenia dlatego stanowił ogromną trudność, że krótszą elewację, jako wychodzącą na rynek, należało uczynić fasadą a całą budowlą przez to ma bardzo ograniczoną głębokość - pisał architekt.

Rozkład pomieszczeń opisał Janusz Opaska w drugim tomie „Lubuskich Materiałów Konserwatorskich”. Do budynku prowadziło troje drzwi dla klientów. Z punktu widzenia interesantów najważniejsze było wejście na rogu budynku znajdującego się na wprost wytyczonej właśnie ul. Pocztowej (dzisiaj Pod Filarami). Tam znajdowała się sala obsługi z okienkami kas oraz nadejście pocztowych. To nie było dobre rozwiązanie z uwagi na bliskie sąsiedztwo ruchliwej

ulicy. W końcu drzwi zamurowano.

Jeżeli ktoś chciał nadać paczkę, musiał skorzystać z wejścia od strony pl. Pocztowego tuż obok sąsiedniej winiarni. Tam znajdowała się ekspedycja paczek oraz duży magazyn z rampą załadunkową na tyłach budynku. Mieściła się tam także placówka telegrafu.

Trzecie wejście znajdowało się na środku fasady północnej, zbudowanej wzdłuż ul. Jedności. Tam mieścił się pokój nocnej zmiany, sala dla listonoszy oraz pokoje gościnne dla podróżujących dyliżansami pocztowymi. Klatka schodowa prowadziła na wyższe piętra, gdzie był apartament naczelnika poczty oraz mieszkania wyższych urzędników.

Pocztowcy są w budynku od 150 lat. I nadal ma tak być. Na razie kamienica jest własnością Orange Polska SA. Justyna Siwek, rzeczniczka prasowa Poczty Polskiej tłumaczy w „Gazecie Wyborczej”, że placówka pocztowa nie będzie likwidowana.

- Poczta Polska SA planuje nadal prowadzić placówkę pocztową w tej lokalizacji. Prawa Poczty zostały stosownie zabezpieczone, gwarantując ciągłość funkcjonowania placówki pocztowej również po sprzedaży tej nieruchomości - mówi J. Siwek.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
fb.com/czyzniewski.tomasz



Panorama przedstawiająca miasto około 1740 r. Zaznaczono najważniejsze budynki. Zaznaczony jest też budynek pocztowy przy dzisiejszym pl. Pocztowym - cyfra 3.



Dawny budynek pocztowy (po prawej) zbudowany w 1822 r. W jego miejscu w latach 1869-1871 postawiono nowy budynek.